

EWA KRAWIECKA

Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

<https://orcid.org/0000-0003-0241-9289>

behemot@amu.edu.pl

Edward Jakiel. 2024. *Biblia poetycka Harry’ego Dudy. Rozpoznania*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. ISBN 978-83-8206-625-8.

Zawsze istnieje trudność przy interpretacji dzieł z pogranicza literatury i teologii, ponieważ teologię bardziej interesuje fenomenologia słowa niż analiza czysto strukturalna języka. Język i struktury przejęte ze źródeł biblijnych legły u podstaw „tekstów granicznych” (literacko-teologicznych). Propozycja stosowania narzędzi teologii deskryptywnej (lektury rozumiejącej) wydaje się przydatną do badań nad tekstami, w których obecny jest całokształt myśli biblijnej¹.

Konieczne przy literaturze powiązanej z teologią zdaje się wyodrębnianie miejsc wspólnych, np. przebadanie i ustalenie, z jakich kręgów wywodzi się gatunek literacki, oraz ustalanie oryginalnych sposobów organizacji tekstu dokonanych przez kody językowe. Podstawą jest uznanie jednostkowości tekstu, bo przecież nie każdy, lecz konkretny tekst jest punktem przecinania się coraz bardziej wyartykułowanych kodów. Egzegeza powinna zauważać oprócz struktury analizę wypowiedzi rozpoczynającej się od uznania specyficznych cech instancji wypowiedzi².

Za swoisty tekst graniczny może być uznana twórczość Harry’ego Dudy, którą poddano „lekturze rozumiejącej” w najnowszej publikacji prof. dra hab. Edwarda Jakiela *Biblia poetycka Harry’ego Dudy. Rozpoznania*. Praca jest kolejnym dziełem badacza specjalizującego się w odkrywaniu i interpretowaniu aspektów litera-

¹ Por. Paul Ricoeur. 2003. *Krytyka i przekonanie. Rozmowy z Francois Azouvim i Markiem de Launay*. Tłum. M. Drwięga. Warszawa: Wydawnictwo KR, 204.

² Więcej Paul Ricoeur. 1985. *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*. Tłum. E. Bieñkowska i inni. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 330–332.

tury wyrosłej na biblijnym tworzywie. To trudny krąg badawczy, wymagający rozległej i interdyscyplinarnej erudycji. Zainteresowania badawcze Edwarda Jakiela zaowocowały nie tylko licznymi książkami, artykułami dotyczącymi problematyki obecności Biblii w literaturze polskiej XIX i XX w., religijnej literatury użytkowej, ale i licznymi działaniami promującymi zasadność pogłębionych dociekań tej także ważnej sfery.

Najnowsza książka o literackich parafrazach Biblii opolskiego poety jest wypełnieniem luki (nawet w kręgach literaturoznawczych) znajomości twórczości współczesnego, żyjącego pisarza obierającego jako źródło inspiracji przekaz Księgi Księg. Z uznaniem trzeba witać te przedsięwzięcia badawcze, które odsłaniają dorobek pomijany bądź przemilczany. Zaproponowany przez profesora tytuł (ujęcie *Rozpoznania*) jest adekwatny do zawartości publikacji, będącej próbą wnikań w bogaty dorobek literacki Harry'ego Dudy z perspektywy literaturoznawcy obeznanego z egzegezą biblijną i szerokimi kontekstami literatury dawnej i współczesnej. Odbiorca znajduje w książce treści adekwatne do zasygnalizowanych zarówno w spisie treści, jak i w introdukcji Autora, oraz dowiaduje się, jaki problem będzie poddawany pod rozwałę w danej partii materiału. Badacz wskazuje przekonująco na zasadność dokonania rzetelnego opracowania, które jednocześnie prezentowałoby własne sposoby rozwiązania problemów (stąd formuła rozpoznań), oraz mogłoby stać się inspiracją do podobnych tropów interpretacyjnych. Autor konsekwentnie unika łatwych, efektownych rozwiązań i poprzestaje na gruncie wyznaczonym przez analizę i interpretację tekstów, którą osadził na rozpoznawaniu: struktur poetyckich wobec biblijnych struktur redakcyjnych, stroficznych, naddatków i dopełnień natury apokryficznej, struktur komunikacyjnych (podmioty mówiące). Niewątpliwą zaletą publikacji jest synoptyczny (w przejrzystych tabelkach) układ wielu tekstów Harry'ego Dudy i miejsc tożsamyh w najpopularniejszym (choć należy przyznać, że nie najlepszym) przekładzie Biblii (tzw. Biblia Tysiąclecia). Poziom merytoryczny książki jest bardzo wysoki. Edward Jakiel z godną uznania pracowitością i wręcz pietyzmem badawczyh dociekań zmierzył się z problemem miejsca i istoty parafrazy poetyckiej prymarnego dla kultury tekstu, jakim jest Biblia. To temat nie tylko ważny pod względem historycznoliterackim i kulturowym, ale i konfesyjnym. Na podstawie przedstawionych wniosków i weryfikacji dzieł Harry'ego Dudy przed czytelnikiem otwiera się panorama wybranych tekstów (zróżnicowanych artystycznie, historycznie) stanowiących tło kontekstowe do przeprowadzenia porównania – zgodności z pismami kanonicznymi bądź „naddatków” natury apokryficznej. Wybór tekstów nie wzbudza zastrzeżeń: są to znane historykom literackie *exempla*. Trudnością w ocenie, z którą musiał się zmierzyć badacz, jest fakt korzystania przez Dudę z wielości tłuma-

czeń – nie tylko ortodoksyjnych, ale i z kręgu protestanckiego (np. wydań międzywyznaniowego Towarzystwa Biblijnego). Profesor Jakiel przytacza oświadczenie samego Dudy, wyciągając słuszne wnioski, że poeta, korzystając z biblijnych źródeł, postawił na prawo swobody artystycznego wyrazu, co zaskutkowało wyborem nie tylko językowej szaty, ale i własnych koncepcji teologicznych.

Zebrany i zaprezentowany materiał, jak i konstatacje badacza poczynione już we wstępie (osadzone na tle wymienionych najważniejszych polskich biblijnych parafraz od XVI w.) pomagają zrozumieć odbiorcy, że twórczość Harry'ego Dudy jest najbliżej genologicznie formą poetyckiego „przekładania”. Autor publikacji zadaje sam sobie szereg pytań oscylujących wobec genologicznych rozpoznań. Już w samych tytułach zabrakło operantów terminologicznych, charakteryzujących rodzaj pracy. Profesor, bazując na swej wiedzy i latach spędzonych nad badaniem biblijnych proveniencji tekstów literackich, dochodzi do wniosku, że dzieła Dudy nie są typowym przekładem, ani przekładem poetyckim lub wolnym. Autor bowiem nie dokonał kolejnych przekładów na język polski sporej części ksiąg biblijnych. Jego prace w żaden sposób nie można uznać za przekład w rozumieniu filologicznym; nie są to prace *stricte* translatoryczne. Sam Duda zresztą nie daje powodów, by tak myśleć o jego dokonaniach. Kierując się zaś normatywnymi kryteriami i definicjami literaturoznawczymi, nie sposób uznać jego wierszowanych ksiąg biblijnych trawestacjami czy przynależącymi do kręgu apokryfiki poetyckiej. Badacz dochodzi do zaskakującego wniosku, iż są to przeróbki istniejących już przekładów na język wernakularny. Interesującym zabiegiem opolskiego twórcy jest usamodzielnianie swych dokonań od podstawy tekstowej polskiego przekładu.

Układ i metodologia opracowania E. Jakiela opiera się głównie na studiach komparatystycznych i kulturowych z wyrazistym „zacięciem” egzegetycznym. Umiejętny wybór fragmentów reprezentatywnych dla badanego problemu zdecydował o tym, że powstała solidna podstawa proponująca możliwości oglądu tekstu literackiego. Ujmuje szczerze badacza, uzasadniającego konieczność przyjęcia niejednorodności dokonywanych analiz od różnorodności problematyki poszczególnych biblijnych ksiąg, przez poetykę przeróbek biblijnych Dudy aż do celowego unikania rutynowości, pragnienia przedstawienia jak największej liczby zagadnień w niewielkiej (jak na bogactwo źródeł) monografii. Badacz proponuje odbiorcom wejście w swoiste koło hermeneutyczne: od ogólnego rozumienia intuicyjnego do szczegółowego opisu, który weryfikuje bądź potwierdza pierwszą intuicję odniesioną przy lekturze. Za wyjątkowo cenne należy uznać, iż po raz pierwszy zebrano i zanalizowano dorobek opolskiego poety ogłoszony drukiem i ubogacony o niepublikowane utwory wokół materiału biblijnego czer-

panego z przekładu Biblii Tysiąclecia jako konstytuanty żywej wspólnoty eklesjalnej, do której przynależność deklaruje przecież Duda. Koncepcje redakcyjne Biblii Tysiąclecia rzutowały na ostateczny podział materiału biblijnego, jakiego dokonał w swej pracy poetyckiej Duda. Przykładami, jakie podaje E. Jakiel, są np. niewielkie modyfikacje niektórych perykop, elementy dodane do tekstu kanonicznego, które nie wpływają na przekazany sens, ale wnoszą samodzielny materiał teologiczny, dynamizując narrację *quasi*-historyczną. Poeta stara się nadawać swym wierszowanym biblijnym opowieściom własnego, wszechwiedzącego narratora, prowadzącego rekonstruktywną narrację. Profesor słusznie rozpoznaje uzupełnienia służące spójności opowieści, a zatem wyraźnie strukturalno-narracyjne bądź o charakterze apokryficznym, a zatem ingerujące w treść kanonicznej księgi. Jednak owa literacka wyobraźnia nie zmienia przekazu dogmatyczno-teologicznego; depozyt wiary zostaje zachowany. E. Jakiel trafnie rozpoznaje ich rodzaje: uzupełnienia introdukcyjne jako wprowadzenia w temat, mikroaparyfizacje, czyli drobne części opowiadanej historii, nieskonfliktowane co do treści, jak i sensu teologicznego z księgami kanonicznymi. Poddając analizie parafrazy Harry'ego Dudy, dochodzi do wniosku, iż treści dodatkowe modyfikują treść utworu biblijnego, by bardziej zaakcentować pierwiastek ludzki, co jest *notabene* zgodne z posoborowym trendem antropologizacji, jaki zdominował odwieczne zasady: *lex orandi, lex credendi, lex vivendi*. Na uwagę zasługuje też swoista elastyczność operowania tworzywem poetyckim Dudy, co szczególnie dostrzegalne jest w psalmodii. Dystychy, tercyny, tetrastychy, pentastychy, jak też sestety mimo iż nie zawsze zachowują izostroficzność w obrębie jednego Psalmu, są dodatkowym wyznacznikiem oryginalności i unikalności opolskiego twórcy. Badacz rozpoznaje zmiany, jakie dokonał poeta. Przykładem może być choćby idea przywracania imienia Jahwe, nawiązująca do pierwotnej teologii imienia obecnej w starotestamentalnej duchowości. Autor opracowania słusznie domniemywa, iż zapis pierwszego teonimu małą literą jest powrotem do starotestamentowego henoteizmu. Duda starał się szczególnie podkreślić majestat Boga, czego, jak dowodzi badacz, sposobem jest właśnie operowanie odpowiednim teonimem – Jahwe, stylistycznie w polszczyźnie nacechowanym. Wyjątkowe uwrażliwienie „poetyckiego słuchu” opolskiego poety konweniuje z zasadą wersetu z Księgi Powtórzonego Prawa: „Słuchaj, Jisraelu – Haszem jest naszym Bogiem, Haszem jest Jedyń” (*Szema Jisrael Adonaj Elohejnu Adonaj*), ponieważ żydowskie widzenie Boga jest oparte na teologii imienia, która jest „ponadobjawieniem obrazowym”. To przecież w tym kręgu kulturowo-konfesyjnym słuchanie słowa zastąpiło oglądanie znaków (odrzuconych jako idole, bałwany). Owo audiatywne wyczulenie przynosi Księga Hioba, której innowacyjność

poetyckiej translacji E. Jakiel rozpoznaje w samej organizacji tekstu wyrażonej w uwarunkowaniach strofiki otwartej. Podobnie nowotestamentalny przekaz jest pretekstem do oryginalnych rozwiązań. Treści dwóch Ksiąg dotyczących działalności publicznej Jezusa, tj. Księgi Galilejskiej i Księgi Znaków i Przypowieści, są uporządkowane według klucza, jaki sam Duda wymyślił – miejsca stają się spójne z czynami i naukami Jezusa. Badacz rozpoznał jako istotny do zgrupowania i ułożenia wedle określonej kolejności przepracowanych poetycko perypop cel: uzyskanie płynnej narracji. I tu znowu warto przywołać ricoeurowskie dywagacje dotyczące schematu organizacyjnego Starego Testamentu wokół kilku podstawowych form wypowiedzi. Pierwszą jest opowieść (matryca teologii omawiającej tradycję i przepisy Tory, teologia Wyjścia), wtórą – prorocstwo. Dopiero z obu wyrastają inne formy wypowiedzi, np. hymn. Hermeneuta stawia na silną rytualizację, stanowiącą dominantę organizacji świata hebrajskiego, w którym nacisk położony jest na historyczność czasu powtórzenia i powtórność jego aktualizację. Chociaż nie znajdujemy jasno wyrażonej w opracowaniu Jakiela hermeneutycznej metody, to poniekąd wyraża ją również dochodzenie autora sposobu konstrukcji struktur dziewięciu części materiału ewangelicznego „Ksiąg” u Harry’ego Dudy. Każda z nich zawiera jakieś *mysterium fidei* osadzone w realiach historycznych. Według badacza podział ten jest kontaminacją przekazu historycznego z teologicznym. Przesiąknięcie zbyt „nachyleniem” antropologizującym i protestantyzującym daje się odczytać u Dudy (co trafnie zauważa badacz, choć aż tak dobitnie tego nie artykułuje) w najbardziej kontrowersyjnym teologicznie fragmencie sceny zwiastowania. Brak niepokalanego poczęcia zrównuje Maryję z osobą zepsutą grzechem pierworodnym, a ponadto przekreśla dziedzictwo Starego Przymierza, czyniąc aluzję, że wszyscy są we władaniu szatana. Nie odnajdując jednak w utworze Dudy innych śladów podobnego myślenia i obrazowania, można sądzić, że prawdopodobnie użył myślowego skrótu. Dbałość o brzmienie i być może otwarcie na oracyjność zauważalna jest w pracy poetyckiej nad Apokalipsą, a wyrażonej w przyporządkowaniu trzynastozgłoskowej mowie wiązanej, co wymogło konieczność dokonywania przerzutni. Próby wnikania w warstwę tekstu „przekładów” – własnej lektury deskryptywnej dokonań Harry’ego Dudy – Edward Jakiel podsumowuje wnioskami, z których najistotniejsze jest rozpoznanie targumiczności w sposobie oddania sensu biblijnej myśli poprzez „obudowanie” jej materiałem interpretacyjno-wyjaśniającym, zacieranie znamion liryzacji, by wyeksponować kerygmat lub rekonstrukcję historii biblijnej oraz homocentryczną koncepcję narracji.

Wartość omawianej publikacji polega przede wszystkim na samym wydobywaniu dzieł opolskiego poety, na umieszczeniu ich we właściwym środowisku kul-

turowym, na bardzo rzetelnym wykorzystaniu źródeł. Z pewnością bibliografia mogłaby być jeszcze bardziej rozbudowana, ale zważywszy ogrom literatury obejmującej kilka dziedzin, jest zadowalająca. Dzięki obszernym fragmentom cytacyjnym w publikacji, jak i jasnemu, poprawnemu, logicznemu wywodowi i erudycji badacza sięgającego do bogactwa polskich przekładów i parafraz biblijnych, książka może być adresowana do literaturoznawców i biblistów. Sam autor postuluje dalsze procedury badawcze, przekraczające już nie tylko dyscypliny, ale też dziedziny naukowej refleksji. Książka stanowi cenny przyczynek oraz może stać się niewątpliwą inspiracją do podobnych rozwiązań metodologicznych.